GŁOS
FRANCISZKA XAWEREGO
z BŁESZNA
BŁESZYNSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA SANDOMIRSKIEGO
Na Sesfyi Seymowey Dnia 24. Mca Czerwca Roku 1793. w Grodnie

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROW: RZPLITEY SEYMUIĄCE STANY!

Pierwfzy raz w tey Izbie podnosząc Głos móy, zaczynam go od oświadczenia Waszey Królewfkiey Mci P. M. Mił: winnego dla Majeftatu Pańfkiego uszanowania, oraz złożenia Imieniem Obywateli Woiewodztwa moiego iak naymocnieyfzych dziękczynień, za ciągłe okazywanie dotąd życzliwych chęci dla Narodu swego; a teraz przyftępuiąc do toczącey fię w Izbie Materyi, nie mogę zamilczeć, iż nadszedł podobno moment, w którym każdy Obywatel dobrze i poczciwie myslący, a dopieroż Poseł Reprezentant Narodu, od Obywateli Woiewodztwa swego wyflany, chcąc dopełnić ściśle i świątobliwie włożone na fiebie obowiązki, winien ieft, nie zważaiąc na żadne przeciwne okoliczności, na żadne nawet osobifte nieszczęścia, z hazardem maiątku i życia bronić ukochaną Oyczyznę swoię.

Głos Wafzey Królewfkiey Mości P. M. Mił: miany w tey tu Izbie po przeczytaniu Not od JW. Ambafsadora Dworu Petersburfkiego i JW. Miniftra Dworu Berlińfkiego podanych, prawdziwie rozrzewnił serce każdego poczciwego Polaka; wyraziłeś w nim W. K. Mość P. M. Mił: rzetelną powinność Króla kochaiącego swóy Narod, prawdziwy obowiązek Oyca Oyczyzny, okazałeś fię tak, iak w teraźnieyfzych nieszczęśliwych Nafzych okolicznościach okazać Ci fię należało; Mamy więc wfkazaną przez Ciebie przyzwoitą drogę, i otwarte pole do pełnienia świętych obowiązków, od Współ Braci na Nas włożonych. Królu! nie wątpię ia bynaymniey o ftałości i odwadze Twoiey, nie wątpię, że przyrzeczenie Swoie tak solennie wyrzeczone, uiścić raczyfz; Odwaga i ftałość tylko w tym czasie okropnym ratować nas mogą. Królu! Idź ftale tą drogą, którą iść iuż

zaczą

zacząłeś, zaręczam Ci i poprzysięgam, iż Reprezentanci Ludu w Wolnym dawniey urodzeni Narodzie, nie zawiodą zaufania współ-Braci swoich, nie odstąpią Cię i na moment, gdzie o uszczęśliwienie, gdzie o ratunek Oyczyzny chodzić będzie; nie masz albowiem podług mnie nieszczęść, któreby Obywatela Wolnego Narodu, a cóż dopiero Posła dobrowolnie podeymuiącego się funkcyi Publiczney, a tym samym przyimuiącego na siebie losy Obywatelskie, od pełnienia powinności uwolnić mogły. Nie tayno iest zapewne W. K. Mci Panu Memu Miłościwemu, i Wam Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, o dopełnioney w tym czasie na mnie i Kollegach moich przemocy, za mocne przy prerogatywach Stanu Rycerskiego w Izbie Poselskiey stawanie, ale mała to iest dla ukochaney Oyczyzny i dla naymilszych współ Braci moich ofiara; Nieszczęście to nie odstrasza mię bynaymniey, od służenia daley Kraiowi, od pełnienia powinności Posła. Stanąłem zaraz po uwolnieniu mnie, w tey tu Izbie wraz z Kollegami memi, stawam i teraz, i oświadczam się, iż tam, gdzie idzie o ratunek Oyczyzny, o ratunek współ-Braci Naszych, tam wszelkie ciosy na mnie wymierzone, chociażby naystraszznieysze, nie będą dość mocne, iżby potrafiły sposob myślenia i przekonania mego odmienić; tam mówię nie oszczędzać maiątku i życia, będzie to dla mnie dopełnieniem słodkiey powinności Obywatelskiey, będzie to tylko wypłaceniem się z długu Oyczyznie winnego.

Królu Nayiaśnieyszy Panie M. Mił: Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzplitey Stany! Patrzy na nasze czynności Naywyższy Rządzca świata: oczekuie niecierpliwie cały Narod ratunku, oczekuie skutku Obrad Naszych, nie wątpi, iż nie zawiedziemy zaufania, które w Nas położył. Europa cała ciekawa iest, iakim sposobem w tak sprawiedliwym Interesie Naszym daley postępować sobie będziemy; ciekawa, czy przykład Przodków Naszych iest u Nas ieszcze w żywey pamięci, czy nie odstąpiemy od sposobu ich myślenia, i czyli użyiemy przyzwoitych śrzodków do ratowania Oyczyzny. Zastanawiaymyż się więc iak nayuważniey nad wszelkiemi Naszemi teraźnieyszemi czynnościami, ażeby współ żyiący, ażeby Potomność, skutku nieszczęść Kraiowych tak licznych, Naszey niedeterminacyi, nieostrożności, i podłości nie przypisywała.

Królu Nayiaśnieyszy! po przeczytaniu w tey tu Izbie pierwszych Not od JW. Ambasadora Rossyyskiego i Ministra Pruskiego podanych, po słyszanym Głosie Waszey Królewskiey Mci, byłem zdania tego, ażeby ta materya iako iedna z nayważnieyszych i naydelikatnieyszych dokładnie rozważona była, żądałem, iżby Deklaracye od tychże Dworów w Mcu Kwietniu do Konfederacyi Generalney podane, o których też Noty wzmiankuią, tudzież odpowiedzi ieżeli iakowe przez Konfederacyą Generalną są dane, niemniey Depesze Ministrów Naszych za Granicą będących, dla zupełnego obiaśnienia się złożone Nam zostały. Podane przez JWW. Pieczętarzów Proiekta do Not odpowiednich, a przez Was Nayiaśnieysze Stany Rzeczypospolitey iednomyślnie przyięte, które z powagą Narodu i z teraźnieyszemi okolicznościami zupełnie zgodne znalazłem, niemniey zalecenie Wasze kommunikowania Not Dworów Petersburskiego i Berlińskiego Ministrom Dworów Zagranicznych tu przytomnym, zaspokoiły troskliwość moię. Po użyciu takowych śrzodków, które się nayskutecznieyszemi w tym czasie bydź zdały, nie mogłem wątpić o pomyślnym skutku dla Oyczyzny Naszey; Aliści słyszę nad spodziewanie

moie

moie powtórne Noty JW. Ambaſsadora Dworu Peteſsburſkiego i JW. Miniſtra Pruſkiego, z żądaniem wyznaczenia Delegacyi, która umyſł móy i ſerce przeraża. Stanąć więc tutay w obronie Oyczyzny i Wſpoł Braci moich, znam dla siebie iako Posła i Obywatela nay milſzym i koniecznym obowiązkiem.

Pytam się naprzód co za potrzeba, abyśmy wyznaczali Delegacyą z władzą pełnomocną i nieograniczoną, z władzą taką, którey ſami od Wſpoł ziomków Naſzych nadaney ſobie nie mamy? Co za cel tey Delegacyi? wſzak podobno nie inny, tylko podpiſanie Traktatu podziału Kraju Naſzego, podpiſanie Ceſsyi naypięknieyſzych Naſzych Prowincyi, a potym wymuſzenie od Nas Ratyfikacyi; Jakież i od kogo mamy nadane ſobie Prawo do uſtępowania Braci Naſzych? Gdzież moc ſtanowienia tak pełnomocnych Plenipotentów, gdy ſami będąc Reprezentantami Narodu, ieſtesmy razem Plenipotentami Naſzych Woiewodztw, Ziem i Powiatow, a Inſtrukcya Nam dana niedozwalaiąc wyznaczenia tak ſtraſzney Delegacyi, obowiązuie Nas ściśle do dopilnowania i bronienia oſobiście tego wſzyſtkiego, cokolwiek dla Oyczyzny Naſzey ſzkodliwego bydźby mogło. Pytam się daley czyli do Prowincyi nam zabranych, naymnieyſze pretenſye ſłuſznie formowane bydź mogą? Wſzak liczne i niezbite Prawa Naſze w Notach odpowiednich świeżo przez Nas danych, dokładnie i iaſno ſą wymienione. Nareſzcie znam to, iż przemocy oprzeć się, i Kraiów nam zabranych odebrać nie ieſteśmy w ſtanie, będąc zupełnie bezsilnemi, ale na cóż dla ulegalizowania zaborow, przymuſzać Naród do Ratifikacyi, a tym ſamym do oſtatniey podłości, przez to zaś ściągać na niego od całey Europy wzgardę, na którą ſobie do tych czas nie zaſłużył?

Stawam więc tak, iak Polakowi poczciwemu na Ziemi Wolney urodzonemu, iak Poſłowi Inſtrukcyą obowiązanemu ſtawić się należy; oświadczam się, iż ani na Delegacyą, ani na Ratyfikacyą zgodzić się nie mogę. Odwołuię się do Traktatu 1775 Roku z trzema Nayiaśnieyſzemi Potencyami zawartego, i Gwarancyi przez Nayiaśnieyſzą Imperatorową całey Roſsyi łaſkawie Nam ofiarowaney, całość Granic naſzych Nam zapewniaiących; odwołuię się daley do ſzczególnych Artykułow tegoż Traktatu, w których też trzy Nayiaśnieyſze Potencye przyrzekły ſobie iak nayſolenniey, iż w czasie dalſzym nic oddzielnie w Polſzcze ſtanowić i czynić nie będą. Odwołuię się niemniey do Aktu Konfederacyi Generalney O. N. pod Powagą i Protekcyą Nayiaśnieyſzey Imperatorowy Całey Roſsyi w Targowicy związaney, do przysięgi na bronienie całości Granic, Krwią, życiem i maiątkiem, (wykonaney przez każdego z Nas iako przyſtępuiącego do związku teyże Konfederacyi) od którey uwolnieni bydź nie możemy. Nareſzcie odwołuię się do Not odpowiednich świeżo przez Was Nayiaśnieyſze Stany Rzplitey iednomyslnie udecydowanych, a tym ſamym do woli Waſzey powſzechney i iednomyślney, którą mam zawſze za Prawo niewzruſzone. Nie wątpię, iż w tey materyi iako nayważnieyſzey, gdyż ſtanowiącey utratę połowy Kraiów Rzeczypoſpolitey, i iuż unanimitate decydowaney, turnus dany bydź nie powinien i nie może.

Nayiaśnieyſzy Królu! Nayiaś: Skonf: Stany! Gdy koniecznie coraz nowe śrzodki do ratowania Oyczyzny przedsiębrać należy, a podane przez Was Noty odpowiednie, chociaż licznemi i niewąt-

pliwemi

pliwemi Prawami Naſzemi napełnione, pożądanego Nam ſkutku nie przynoſzą, zatym nie tracąc drogiego czasu w tak ſmutnych okolicznościach, upraſzałbym W. K. Mci P. M. Mił: i Was Nayiaśnieyſze Skonf: Rzplitey Stany, ażeby podług Proiektu w tey tu Izbie przez Kollegę mego podanego, Posłowie do Dworów Zagranicznych, a ſzczególniey do Nayiaśn: Imperatorowey całey Roſsyi, i Nayiaśn: Ceſarza Jegomości z przełożeniem nieſzczęśliwego ſtanu Oyczyzny Naſzey, wysłani zoſtali. Wſpaniałość wielkomyślności Duſzy i ſprawiedliwość Nayiaśn: Imperatorowey całey Roſsyi, czynić nam powinny mocną nadzieię w prośbach przełożyć Jey mianych. Wielka ta Monarchini w Pokoiu, i w Woynie ſławna, nie wątpię, iż dobrze życzy Narodowi Naſzemu, dobroczynność i łaſkawość Jey nie tayna całey Europie, nie dozwoli Jey zapomnieć o ſąſiedzkim i przychylnym ſobie Narodzie.

Stanie Rycerſki, Przezacni i Szanowni Kolledzy! nie wątpię bynaymniey o Waſzey gorliwości; pewny ieſtem, iż pamiętacie o tym, że z czynności dzisieyſzych Wſpółbraciom ſprawę dać będzie potrzeba, że łatwość Waſza w pozwoleniu na Delegacyą i Ratyfikacyą, nie tylko od dalſzych Cudzoziemców, ale nawet od właſnych Poddanych Nayiaśn: Imperatorowey całey Roſsyi, i od osób w służbie Jey Woyſkowey zoſtaiących, a dobrze myślących, złą opinią i zupełną wzgardę nieochybnieby na Was ściągnęła. Wiem że pamiętacie i o tym, iż Obywatele, a Wſpół Bracia Wasi w domu pozoſtali, od których wysłani ieſteście, potrafią rozróżnić i cenić ſtawanie gorliwe Posłów na Seymach dawnieyſzych od przemocy wolnych, od cnotliwego i mężnego bronienia Oyczyzny na Seymie dzisieyſzym przemocą dokoła otoczonym.

Że zaś niewidzę w tym momencie nic ſkutecznieyſzego dla nieſzczęśliwey Naſzey Oyczyzny, iak wyznaczenie Posłów do Dworów Zagranicznych, a ſzczególniey do Nayiaśnieyſzey Imperatorowey całey Roſsyi i Nayiaśnieyſzego Cesarza Jmci; Zatym upraſzam iak naymocniey Waſzey Królewſkiey Mości P. M. Mił: i Was Nayiaśnieyſze Skonfederowane Rzplitey Stany, ażeby Proiekt JW. Sandomirſkiego Kollegi mego niezwłocznie był wzięty do decyzyi.